

# IV Niedziela Adwentu

Rok C



**Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie (Ps 80)**

## Słowa Ewangelii wg św. Łukasza:

***W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. (Łk 1,39-45)***

## ROZWAŻANIE

Tradycja utożsamia to miasto z Ain Karem, położoną w odległości około ośmiu km od Jerozolimy, a więc na tyle blisko, że Zachariasz mógł ze swojego domu dotrzeć bez trudu do świątyni, by pełnić obowiązki kapłana. Podróż Maryi do Elżbiety musiała trwać kilka dni, gdyż pomiędzy Nazaretem a Ain Karem jest odległość ok.150 km. Maryja idzie z pośpiechem, co wskazuje na jej gorliwość w wypełnieniu Bożego planu. **Gdy pozdrowiła Elżbietę**, wywołuje to u matki Jana Chrzciciela reakcję podobną do reakcji Maryi, kiedy pozdrowił ją anioł Gabriel (1,29): **Dzieciątko podskoczyło** (w Biblii Tysiąclecia zastosowano ogólny czasownik „poruszyło się”, Greckie słowo oznacza precyzyjniej „podskakiwać” lub nawet „podskakiwać z radości” jak w Ps 114,4), **w łonie** swej matki, a sama **Elżbieta została napełniona Duchem Świętym**. Urzeczywistniają się słowa Gabriela skierowane do Zachariasza, mówiące o tym, że Jan „już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym”. Elżbieta mówi do Maryi: **Błogosławionaś Ty między niewiastami**. Zwrot „błogosławionaś” w językach semickich, które nie stopniają przymiotników, jest odpowiednikiem stopnia najwyższego i przywołuje na myśl bohaterskie kobiety narodu żydowskiego (por. Sdz 5,24; Jdt 13,18). Maryja, jak poprzedniczki ma do spełnienia misję, dzięki której Bóg przyjdzie z pomocą Izraelowi (zob. Łk 1,54). Celem tej misji jest wydanie na świat **owocu** jej łona, czyli Jezusa.

Potem Elżbieta zadaje pytanie: **A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?** W starym Testamencie tytuł „mój Pan” używany jest często w odniesieniu do króla z dynastii Dawida (por 1Krl 1,31; 2,38; Ps 110,1). Elżbieta napełniona Duchem Świętym, rozpoznaje, iż Maryja nosi w swoim łonie jej króla, Mesjasza. Ostatnie słowa napełnionej Duchem Elżbiety to pierwsze błogosławieństwo w naszej Ewangelii: **Błogosławiona [jest], która uwierzyła**. W tłumaczeniu oznacza osobę „szczęśliwą”- odczuwającą szczęście lub taką, której przytrafiło się szczęście, ponieważ Bóg udzielił jej swojej łaski (zob. Łk 6,20-22). Podczas gdy Zachariasz nie uwierzył (1,20), Maryja **uwierzyła**, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. W ten sposób uzyskała przywilej bycia matką Syna Bożego. Stała się także wzorem dla wszystkich, którzy „słuchają” słowa Bożego i je wypełniają, przestrzegają go (8,21; 11,28). Jak zobaczymy, w wielu miejscach Ewangelii spełnią się nie tylko słowa Boga wypowiedziane przez anioła, lecz także te zapisane w Piśmie (zob. 4,21; 18,31; 22,37; 24,44).

Wasz brat Franciszek